



„Przystawka z kultury”. Kulturalny Klub Kolacyjny Informacje dodatkowe - inspiracje.

Informacje. Projekty. Słynne kluby kolacyjne, social cluby, DKF-y i inne klimatyczne miejsca, którymi inspirowaliśmy się tworząc „Przystawkę z kultury”. Kulturalny klub kolacyjny.

Kulturalny underground

Idea, by w otoczeniu podobnych nam osób, rozmawiać na ważne tematy, nie jest pomysłem ostatnich lat. Wielokrotnie były bohaterami filmów, dzieł literackich. Odnajdujemy je w „Stowarzyszeniu umarłych poetów”, „Portrecie damy” Henry Jamesa, „Annie Kareninie” Lwa Tołstoja – gdzie Obłoński przepuszczał ostatnie ruble, ale i w filmach ostatnich lat. W „Seksie w wielkim mieście” Samantha po odrzuceniu przez klub jej zgłoszenia - kradnie jednej z członkiń klubu kartę uprawniającą do wstępu. Innym przykładem jest „Social Network” film opisujący twórcę Facebooka. Być może nie byłoby portali społecznościowych, gdyby nie ostre potraktowanie Marca, który został przyjęty wyłącznie ... w przedsionku jednego z najbardziej prestiżowych klubów uniwersyteckich na świecie.

W klubach powstawały wielkie idee – nowa fala w kinie francuskim, wspaniała muzyka – jak bosa nova, którą początkowo nie śpiewano na plaży Copacabana, lecz w czasie intelektualnych spotkań nieopodal.

Charakter klubów jest odbiciem czasów, członków i kręgów kulturowych, w których funkcjonują. *Przystawka z kultury* jest swoistą kompilacją doświadczeń klubów dżentelmeńskich epoki wiktoriańskiej, klubów dyskusyjnych Ameryki Południowej z czasów fascynacji bosa novą, kół dyskusyjnych z czasów francuskiej nowej fali i modnych obecnie nowojorskich, londyńskich projektów inspirowanych „Seksem w wielkim mieście”.

Poniżej nieco więcej na temat naszych inspiracji.

Kluby dżentelmeńskie

„Oaza cywilizacji pośród demokratycznej pustyni...”

Kluby epoki wiktoriańskiej. To ekskluzywne miejsca spotkań arystokracji. Miejsca dostępne tylko dla wcześniej zaaprobowanych członków. Ich celem było „zapewnienie dżentelmenom domu z dala od domu”.

Były to piękne architektonicznie miejsca, luksusowe i wygodne.

Pierwsze angielskie kluby dżentelmeńskie powstały jeszcze w wieku XVIII. Rozkwit idei tej instytucji miał miejsce w czasie epoki wiktoriańskiej. Pomimo, iż funkcjonowały w całej Europie, Stanach Zjednoczonych są głównie kojarzone z Londynem. Z jednej strony dlatego, że było ich tam najwięcej, z drugiej z uwagi, na to, iż wszystkie pozostałe odwoływały się do londyńskiego wzorca. Na terenie kolonii kluby najczęściej były filiami klubów londyńskich.

materiały prasowe,
przygotowane przez Go Culture. Komunikacja dla kultury

W samym zaś mieście usytuowane były głównie w dwóch dzielnicach - St. James's i Mayfair. Klubową ulicami były: Pall Mall i Piccadilly, gdzie do dzisiaj znajduje się bardzo wiele tego typu stowarzyszeń.

Początkowo skupiały wyłącznie arystokrację. W połowie XIX wieku zaczęły otwierać się na inne grupy społeczne – dżentelmenów z klasy średniej. W tym czasie zaczęły powstawać miejsca skierowane do poszczególnych grup: stowarzyszenia dla kupców, naukowców, polityków, artystów, a także różne kluby rozrywkowe oraz kluby dla kobiet.

Początkowo kluby dżentelmeńskie przeznaczone były tylko dla mężczyzn – zmieniło się to dopiero w XX wieku, choć nadal funkcjonują miejsca dla niedostępne dla kobiet.

Do najbardziej znanych klubów należą:

White's (pierwsza nazwa Mrs. White's Chocolate House), czyli najstarszy londyński klub założony w 1693 roku przez Włocha, Francesco Bianco. Początkowo była to pijalnia czekolady, używki bardzo drogiej i zdecydowanie mało dostępnej w tamtych czasach. Kilkadziesiąt lat później klub stopniowo przekształcił się w miejsce spotkań Torysów. Od ponad 200 lat klub mieści się przy ulicy St. James. Jego członkiem jest książę Karol.

Rywalem White's jest klub wigów - Brook's, założony w 1764 roku. Również mieści się przy ulicy St. James. Znany jako miejsce hazardu. W klubowej „księdze zakładów” znajduje się na przykład wpis: „Lord Cholmondeley postawił dwie gwinee przeciw Lordowi Derby, by zyskać 500 gwinei, jeśli jego lordowska moc p*** kobietę w balonie, tysiąc jardów nad ziemią”.

Gdy liczba członków Brook's zaczęła niebezpiecznie szybko wzrastać, w 1836 powstał nowy klub Wigów – Najpopularniejszym miejscem spotkań aż do I połowy XX wieku był Reform Club przy 104 Pall Mall. Do jego członków należeli: Winston Churchill, Arthur Conan Doyle, Henry James – a także fikcyjny Fileasz Fogg, bohater „W osiemdziesiąt dni dookoła świata” Juliusza Verne'a.

Pierwszym tematycznym klubem był podróżniczy Traveller's Club, założony w 1819 roku, od 1826 miejsce spotkań podróżników i odkrywców; ubiegający się o członkostwo musiał pochwalić się podróżą, podczas której oddał się co najmniej 500 mil w linii prostej od Londynu i odwiedził cztery obce kraje. O klubie w swoich książkach wspominał Juliusz Verne.

Najważniejszym klubem kulturalnym wydaje się być założony w 1824 roku Athenaeum. Patronką jest Atena, której figura znajduje się we foyer budynku. Była to stowarzyszenie szalenie nowoczesne; jako pierwszy klub zyskał instalację elektryczną (1886) i linię telefoniczną (1888). Do jego członków należeli: Arthur Conan Doyle, Charles Darwin, Charles Dickens, Rudyard Kipling, Thomas Moore, Walter Scott, Herbert Spencer czy Joseph Conrad.

Warto wspomnieć o klubie Arts Club. Założony został w 1863 roku przez Dickensa jako miejsce spotkań literatów i artystów. Klub związany był z Akademią Królewską, co wpłynęło na konserwatywny i tradycjonalistyczny stosunek jego członków do sztuki. Członkami tego klubu byli między innymi John Everett Millais i Rudyard Kipling; wśród gości znaleźli się Edgar Degas, Claude Monet i Auguste Rodin.

Innym znanym stowarzyszeniem kulturalnym jest Garrick Club, założony w 1831 roku. Stowarzyszenie przyjmuje pisarzy i teatrofilów. Garrick posiada wspaniałą kolekcję dzieł literackich, rekwizytów teatralnych. Nadal jest niedostępny dla kobiet.

Dostępny dla nich za to jest założony w 1883 roku przez Gertrude Jackson – University Women's Club. To pierwsze stowarzyszenie przeznaczone dla kobiet. Członkiniami kluby były przeważnie wykształcone.

materiały prasowe,
przygotowane przez Go Culture. Komunikacja dla kultury

O przyjęciu do klubu decydowało zazwyczaj głosowanie – najczęściej przy użyciu białych i czarnych bil. Oceniane przy zgłoszeniu było poparcie jednego lub więcej członków klubu, pochodzenie, majątek, koligacje rodzinne i reputacja. Wyrzucanie z klubu wiązało się zazwyczaj ze „śmiercią towarzyską”.

Francuska nowa fala zaczęła się w dyskusyjnych klubach filmowych.

Wariacja klubów towarzyskich. Kojarzone głównie z dyskusyjnymi klubami filmowymi (DKF, ang. film society, fr. ciné club) czyli stowarzyszeniami pasjonatów sztuki filmowej, których celem jest pogłębianie wiedzy na temat filmu wśród ich członków oraz popularyzacja miłości do 7 sztuki – stąd aktywności klubów, takie jak : prelekcje, spotkania z twórcami kina, publikacje w mediach.

Mekką klubów filmowych jest Francja. Tam po raz pierwszy użyto terminu ciné club (w 1921 roku). W tym samym roku Louis Delluc założył pierwszy klub filmowy. W latach 20tych XX wieku związane były one głównie z osobowościami animatorów - Louis Buñuel stworzył klub w Madrycie, Jean Vigo – w Nicei.

W 1946 roku powstała Francuska Federacja Klubów Filmowych. Kluby przeżywały szczyt popularności. Pasjonaci kina należeli wtedy do kilku klubów naraz. Jak wspomina w swojej książce „Nowa fala . O pewnej przygodzie kina francuskiego” Tadeusz Lubelski „...najmodniejsze były wtorki w Studio Parnasse; czekano zwłaszcza na konkurs dla filmowych erudytów, który szef klubu, Jean-Louis Cheray, przeprowadzał co tydzień na zakończenie dyskusji. Zwycięzca otrzymywał wolny wstęp na następny miesiąc...”

Soboty spędzano w ekskluzywnym klubie „Revue do Cinema”, niedzielne poranki w „Travail et Culture”. Ogromną estymą cieszył się elitarny „Objectif 49”, któremu przewodniczył Jean Cocteau. Specjalnością klubu były prezentacje przedpremier. Eric Rohmer, do którego w klubie zwracano się „le grand Momo” związany był z Klubem Dzielnicy Łacińskiej. Przy klubie tym powstał biuletyn „Bulletin de Ciné-Club de Quartier Latin”, który po kilku miesiącach zmienił nazwę na słynną „la Gazette du Cinéma”. Autorami pisma byli Jean-Luc Godard, Eric Rohmer, Jacques Rivette. Tam zadebiutował François Truffant. Francuska nowa fala zaczęła się w klubach filmowych.

W Polsce pierwsze kluby filmowe powstały w połowie lat 50tych XX wieku. Pierwszym DKF-em był warszawski "po prostu", założony w listopadzie 1955 r. projekcją filmu "Dyktator" Charlie Chaplina w sali kina Wiedza Pałacu Kultury i Nauki.

Rok później aktywnie działało już 26 klubów zrzeszonych w Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych.

W latach PRL-u odgrywały znaczącą rolę kulturalną i społeczną. Umożliwiały poznanie filmów niedostępnych w oficjalnej dystrybucji (m.in. dzięki tzw. "puli dkf-owskiej" filmów). Były miejscem wymiany poglądów. W latach 80tych XX wieku działało w Polsce już około 500 DKFów. Obecnie jest około 130.

Social clubs

Choć mocno odwołują się do idei klubów dżentelmeńskich, trudno myśleć o nich jako o nowoczesnej ich wersji. To kompilacja ekskluzywności klubów z otwarciem na potrzeby jej członków. Zazwyczaj skupiają zwolenników podobnej muzyki, dyscypliny sportowej, zainteresowań lub miejsca, w którym funkcjonują. Bez wątplenia dzięki filmowi Wima Wendersa „Buena Vista Social Club” kojarzą się mocno z muzyką, ale nie mniej znane są kluby dedykowane działalności charytatywnej czy letnie country kluby popularne w Stanach Zjednoczonych i Ameryce Łacińskiej.

Część z nich posiada swoją siedzibę, ale nie jest to warunek sine qua non.

O ile kluby dżentelmeńskie skupiały przeważnie mężczyzn, w social klubach nie jest to już normą. Istnieją kluby skupiające wyłącznie pary małżeńskie, kluby tylko dla singli, osób hetero bądź homoseksualnych. Kluby skupiające zwolenników określonej opcji politycznej, ale i rady psów. Obecnie cieszą się największym zainteresowaniem w Ameryce Północnej.

materiały prasowe,
przygotowane przez Go Culture. Komunikacja dla kultury

Wydaje się, iż pierwszych z klubów był Bohemian Club, założony w San Francisco w 1872 przez grupę dziennikarzy. Szybko stał się jednym z najbardziej opiniotwórczych stowarzyszeniem w USA.

Kluby kolacyjne

Nazywane inaczej antyrestauracjami, sekretnymi restauracjami, jednodniowym restauracjami, *paladares* lub *restaurante de puertas cerradas* w Argentynie, *si fang cai* w Hongkongu, guerrilla dinner, guestaurants, speakeasy w Wielkiej Brytanii.

To odwołujące się do idei slow food tajemnicze spotkania poświęcone smakowaniu nowych potraw organizowane w klimatycznych mieszkaniach, opuszczonych loftach, przestrzeniach niedostępnych na co dzień.

Informacja na temat spotkania publikowana jest zazwyczaj w portalach społecznościowych, na blogu klubu lub rozchodzi się pocztą pantoflową. Obowiązują zapisy i bilety.

Choć pierwszy klub kolacyjny powstał już w latach 30.tych ubiegłego wieku, na świecie prawdziwie dużym zainteresowaniem cieszą się dopiero od kilkunastu lat, głównie na fali fascynacji ideą slow food.

Ojczyzną klubów kolacyjnych są Stany Zjednoczone. Pierwszym klubem kolacyjnym był powstały w Beverly Hills, CA Milwaukee, którego właścicielem był Lawrence Frank.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się w czasie prohibicji. O czym wspomina wspaniały obraz filmowy „Dawno temu w Ameryce” w reżyserii Sergio Leone i z niezapomnianą rolą Roberta de Niro.

Poza USA spotkać je można w Ameryce Południowej, Azji, Europie Zachodniej i ... w Hawanie, gdzie to umożliwiły kubańczykom udział w zysku z turystyki. O jednej z hawańskich antyrestauracji wspomina w swojej tragikomicznej powieści „Opowiedz mi o Kubie” Jezús Diaz.

Do najbardziej znanych na świecie należą obecnie nowojorski Bon Appetit i Sunday Night Dinner oraz utrzymany w kolorowej stylistyce, kojarzący się z klimatem filmów Pedro Almodovara - Kokun w Barcelonie.

Innym ciekawym przykładem jest berliński „Loteria Supper Club” gdzie goście zapraszani są do domu właścicieli klubu, którzy to zainspirowani Casa Felix - klubem kolacyjnym z Buenos Aires postanowili stworzyć podobne miejsce w Niemczech. Odpowiadając na potrzeby gości serwują dla nich dania wegańskie, wegetariańskie.

W Londynie popularne są Pale Blue Door oraz tajemniczy White Room Supper Club, gdzie spotkania organizowane są codziennie. Każdy wieczór zaczyna się od wspólnej rozmowy nieznanym, którzy następnie zasiadają do wspólnej kolacji.

Osoby zainteresowane poprosimy o maila na adres: przystawkazkultury@goculture.pl



Szczegółowych informacji na temat programu szukać można na:

Stronie organizatora: www.goculture.pl

Stronie klubu: www.przystawkazkultury.pl

Fan stronie na facebooku.

Weronika Brączek, młodszy konsultant veronika.braczek@goculture.pl m: + 48 790 797 820

Maja Kokot, młodszy konsultant, maja.kokot@goculture.pl m: + 48 790 797 611